



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Marzec 2018 r.

25.03.2018 r.

Rok XI nr 101

*„Alleluja dziś śpiewamy,
Bogu cześć i chwałę dajmy,
Bo zmartwychwstał nasz Zbawiciel!”*

**Niech radość Wielkanocy
napelni nasze serca nadzieją
i obfitością łask
od Chrystusa Zmartwychwstałego.**

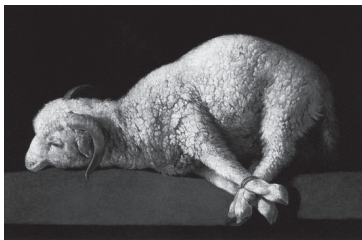
**Z serdecznymi życzeniami
ks. Proboszcz Janusz Gojke,
ks. Wikariusz Bartosz Kleist
i członkowie Stowarzyszenia
„Króluj Nam Chryste”**



Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości kulturowych c. dalszy

5. Ofiara

Ofiarą jest każdy akt dobrowolnego oddania własnych dóbr na rzecz wyższej wartości (zwłaszcza religijnej). W dziejach zbawienia powstały rozmaite formy ofiar. Najwyższą z nich jest Chrystusowe oddanie własnego życia za grzechy świata, dokonane na Golgocie przez śmierć na krzyżu. Uaktualnia się ona i upowszechnia w ofierze Mszy świętej, przepowiadanej już w Starym Testamencie, a celebrowanej od wieków na całej ziemi. Również poszczególni ludzie w Kościele mogą się łączyć w rozmaity sposób z ofiarą Chrystusową. Ofiary duchowe przewyższają swoją wartością składane dary materialne.



Pismo Święte o ofierze:

„Czyż miłsze są dla Pana całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosowi Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary” (1 Sm 15, 22). „Złóżcie należne ofiary i miejcie w Panu nadzieję” (Ps 4, 6). „Złóż Bogu ofiarę dziękczynną” (Ps 50, 14). „Moją ofiarą, Boże, duch skruszony, nie gardź, Boże, sercem pokornym i skruszonym” (Ps 51, 19). „Niech moja modlitwa będzie stale przed Tobą jak kadzidło; wzniesienie rąk moich – jak ofiara wieczorna” (Ps 141, 2). „Czcij Pana (ofiara) z twego

dokończenie na str. 2

dookończenie ze str. 1

Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości kultycznych c. dalszy

mienia i pierwocinami całego dochodu, a twoje spichrze napelnia się zbożem" (Prz 3, 9-10). „Ofiary Panu godnie przynosć" (Syr 14, 11). „Kto przynosi na ofiarę rzecz niesprawiedliwie nabytą, ofiaruje sztyderstwo: dary bezbożnych nie są bowiem przyjemne Panu. Nie ma upodobania Najwyższy w ofiarach ludzi bezbożnych, a grzechy przebacza nie przez wzgląd na mnóstwo ofiar" (Syr 18-19). „Kto zachowuje Prawo, mnoży ofiary, a kto zważa na przykazania, składa ofiary dziękczynne. Kto świadczy dobrodziejstwa, przynosi ofiary z najczystszej mąki, a kto daje jałmużnę, składa ofiarę uwielbienia. Oddalenie się od zła jest upodobaniem Pana, a oddalenie się od niesprawiedliwości jest jak ofiara przebiegająca. Nie ukazuj się przed Panem z próżnymi rękami, wszystko to bowiem (dzieje się) według przykazania. (...) Przy każdym darze twarz twoją rozpogódź i z weselem poświęć dziesięcinę; Dawaj Najwyższemu tak, jak On ci daje, hojny dar według swej możliwości! Ponieważ Pan jest tym, który odplaca, i siedmiokroć razy więcej odda tobie. Nie staraj się przekupić Go darem, bo nie będzie przyjęty, ani nie pokładaj nadziei w ofierze niesprawiedliwej" (Syr 35, 8-11). „Przestańcie składanie czczych ofiar!" (Iz 1, 13). „Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka" (Iz 66, 3). „Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń" (Oz 6, 6). (Mesjasz) „... oczyści synów Lewiego, ... a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe" (Mt 3, 3). „Albowiem od wschodu słońca aż do jego zachodu wielkie będzie imię moje między narodami, a na każdym miejscu dar kadzielnicy będzie składany imieniu memu i ofiara czysta" (Mt 1, 11). „Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj" (Mt 5, 23-24). „Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary" (Mt 9, 13). „Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu" (Ef 5, 2). „Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa

Chrystusa raz na zawsze" (Hbr 10, 10). „Jedną ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni" (Hbr 10, 14).



Wnioski:

Chrześcijańska ofiara Mszy świętej łączy w sobie harmonijnie elementy materialne zaznaczające się w Starym Testamencie oraz treści duchowe jakie przyniósł na ziemię sam Chrystus. Dlatego uczestniczenie w niej, a zwłaszcza jej składanie Bogu, są najwyższymi formami kultu ofiarniczego. Właściwym usposobieniem do brania w niej duchowego udziału jest wewnętrzne skupienie i łączność z Chrystusem zarówno w Wieczerniku jak i na Kalwarii. Na przykład zadawanie tak świętego aktu za pokutę jest sprawą delikatną. Na pewno trzeba zachęcać wiernych do przysicia na Mszę świętą jako do czynu miłego Bogu i świadczącego o współnocie z Kościołem. Gdy wierny nie uczestniczył dawniej w Najświętszej Ofierze można mu nakazać – ale już na drodze zadośćuczynienia – by starał się wyrównać tę obrazę Bożą przez gorliwość w przyszłości oraz dodatkowe uczestniczenie we Mszy świętej – o ile jest to możliwe – także w zwykłym dniu tygodnia. Ilościowa dokładność tego zalecenia jest wskazana, ale nie jest konieczna. Nacisk trzeba także położyć na indywidualne ofiary wiernego, zwłaszcza o znaczeniu duchowym: okazję do tego dają różnorodne kłopoty i cierpienia. Ich wartość zadośćczynną najlepiej się wykorzystuje oddając je sprawiedliwości Bożej na intencję innych ludzi oraz dusz czyśćcowych. W żadnym wypadku nie należy zachęcać w konfesjonale do składania jakichś ofiar materialnych, nawet na cele ogólniejsze; wyjątek stanowi kwestia restytucji (zwrot skonfiskowanego mienia), jeżeli tylko w ten sposób można ją urzeczywistnić. Przy okazji spowiedzi kapłan nie przyjmuje także ofiar mszalnych.

Opr. Ks. Proboszcz

Spróbuj to przemysleć

Na końcu świata



Na końcu świata, miliardy osób zostaną zaprowadzone na wielką polanę przed tron Boga. Wiele z nich cofnie się z powodu panującej tam jasności. Jednak nie wszyscy będą z nim rozmawiali w sposób pokorny i uniżony. Niektórych nie stać będzie na dialog, przepełniony lękiem i prowadzony z należytym szacunkiem. Już w samym tonie ich wypowiedzi czuje się bunt i niechęć.

„Czy Bóg może osądzać? A co On sam wie na temat cierpienia?“, wybąkała pewna stojąca w pierwszym rzędzie młoda niewiasta. Zawinęła sobie rękaw, by móc pokazać wytatuowany na ramieniu numer, który wyciśnięto w obozie koncentracyjnym. „Przeżyliśmy wszystko to, co wydawało się niemożliwe do przeżycia, byliśmy bici i torturowani na śmierć!“.

Stojący w innej grupie młody Murzyn pokazał Mu swój kark. „A co powiesz na to?“, powiedział, wskazując ślady po duszeniu. „Byłem maltretowany. Jedyną zbrodnią, jaką popełniłem, było to, że jestem czarny“.

W jeszcze innej grupie oczekującego tłumu stała studentka z małym dzieckiem i podkrążonymi oczami. „Dlaczego muszę tak cierpieć?“, wyszeptala. „To nie była moja wina“.

A w głębi doliny stały jeszcze setki innych zbuntowanych grup. Każda z nich skarżyła się na Boga za to, że dopuścił, aby na ziemi panowało tak wielkie cierpienie.

Bóg mógł być szczęśliwy, bo żył w miejscu, które było tak piękne i panowało tam tyle dobra, nie było cierpienia, głodu i nienawiści. Czy mógł więc sam coś wiedzieć o tym, czego musiał doświadczać człowiek na ziemi? Bóg miał życie bardzo spokojne, mówiono.

Każda z grup wydelegowała reprezentanta, który jej zdaniem ucierpiał najbardziej: Żyda, Murzyną, ofiarę Hiroszimy, kalekę dotkniętego chorobą Bergera, dziecko z wodogłowie. Ci wszyscy zgromadzili się na środku placu, aby móc między sobą porozmawiać. Byli starannie przygotowani do opowiadania o swoim przypadku.

Chcieli przekonać Boga, że, aby móc ich osądzać, sam powinien najpierw przeżywać to, co było ich udziałem. Uważali, że obowiązkiem Boga jest najpierw zejście na ziemię, aby móc przeżyć wszystkie tragedie ludzkie.

„Każcie Mu się urodzić Żydem. Sprawcie, aby najpierw był poddany w wątpliwość jego sposób przyjścia na świat. Dajcie Mu taki nadmiar pracy, żeby nawet najbliżsi pomyśleli, że chyba zwariował. Spowodujcie, aby był zdradzony przez swoich przyjaciół. Zmuście go do tego, aby musiał składać zeznania, był osądzany przez przekupionych adwokatów i potępiany przez tchórzliwych sędziów. Niech będzie torturowany. I wreszcie pozwólcie, żeby poczuł się śmiertelnie samotny. A jeszcze później zamordujcie Go. Zniszczcie Go w taki sposób, by nie było najmniejszej wątpliwości o Jego śmierci. I czyżcie to w obecności świadków“.

Podczas gdy każdy z nich przedstawiał swój punkt widzenia, dookoła roznosił się aprobujący szept wszystkich pozostałych.

Kiedy ostatni skończył mówić, nastąpiła wielka cisza. Nikt nie miał odwagi, aby cokolwiek jeszcze dopowiedzieć. A to dlatego, że w trakcie opowiadań wszyscy zdali sobie sprawę, że Bóg doskonale rozumiał ich cierpienia.

„A Słowo ciała się stało“ (J 1,14)

Raj i piekło

Pewnego razu, wielki i nie grzeszący inteligencją samuraj przyszedł do niewielkiego, lecz słynącego z mądrości mnicha.

- Mnichu - poprosił - naucz mnie, czym jest piekło i raj!

Mnich uniósł oczy, by spojrzeć na potężnego wojownika i odparł pogardliwie: Mam nauczyć cię, czym są piekło i raj? Nie mógłbym cię niczego nauczyć. Jesteś brudny i cuchniesz, a twoja brzytwa już dawno zardzewiała. Stanowisz hańbę,

policzek dla kasty samurajów. Zejdź mi z oczu, nie znoszę cię!

Samuraja ogarnęła wściekłość. Zaczął trząść się ze złości, twarz mu poczerwieniała, nie mógł wykrztusić ani słowa. Wyciągnął miecz i uniósł go do góry, chcąc zabić mnicha.

- To jest piekło - szepnął mnich.

Samuraj był zgnębiony. Ileż współczucia i oddania było w tym człowieku, który ofiarował własne życie, by nauczyć go czym jest piekło. Powoli opuścił miecz. Poczuł wdzięczność i wielki spokój.

- A to jest raj - wyszeptał mnich.

opracowała Grażyna Demska

(zaczerpnięte z opowiadań Bruno Ferrero)

Z dziedzictwa Jana Pawła II

MODLITWA, POST, UCZYNKI MIŁOSIERDZIA W ŻYCIU JANA PAWŁA II



«Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste / i odnów we mnie moc ducha. / Nie odrzucaj mnie od swego oblicza / i nie odbieraj mi świętego ducha swego» (por. Ps 51 [50], 12-13).

Tak modli się dzisiaj, w Środę Popielcową, Psalmista, król Dawid. Król wielki i potężny w Izraelu, ale zarazem człowiek słaby i grzesznik. Na początku tych czterdziestu dni przygotowania do Paschy Kościół wkłada jego słowa w usta wszystkich, którzy uczestniczą w surowej liturgii Środy Popielcowej.

«Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste (...) i nie odbieraj mi świętego ducha swego». Echo tych słów słyszeć będziemy w sercu, gdy za chwilę podejmiemy do ołtarza Pańskiego, aby zgodnie z prastarą tradycją poddać się obrzędowi posypania głów popiołem. Ten gest o bogatej wymowie duchowej to doniosły znak nawrócenia i wewnętrznej odnowy. Rozpatrywany sam w sobie, jest to prosty obrzęd liturgiczny, ale zarazem niezwykle głęboki ze względu na treści pokutne, jakie wyraża: przez ten znak Kościół przypomina człowiekowi wierzącemu i grzeszącemu o jego słabości w obliczu zła, a zwłaszcza o jego całkowitej zależności od nieogarnionego majestatu Bożego.

Liturgia przewiduje, że celebrans, posypując popiołem głowy wiernych, wypowiada słowa: «Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz» albo: «Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię».

«Pamiętaj, że (...) w proch się obrócisz».

Bytowanie na ziemi jest od początku wpisane w perspektywę śmierci. Nasze ciała są śmiertelne, to znaczy naznaczone nieuniknioną koniecznością śmierci. Żyjemy mając zawsze przed oczyma kres: każdy mijający dzień nieuchronnie przybliża nas do niego. A śmierć ma w sobie coś z unicestwienia. Wydaje się, że wraz ze śmiercią wszystko się dla nas kończy. I oto właśnie w obliczu takiej przynębiającej perspektywy człowiek, świadom swojego grzechu, wznosi ku niebu wołanie nadziei: Boże, «stwórz we mnie serce czyste, odnów we mnie moc ducha, nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego ducha swego».

Także dzisiaj człowiek wierzący, który czuje się zagrożony przez zło i przez śmierć, wzywa tymi

słowami Boga, wiedząc, że jest mu przeznaczone życie wieczne. Wie, że nie jest tylko ciałem skazanym po grzechu na śmierć, ale że ma równocześnie duszę, która nie umiera. Zwraca się zatem do Boga, który mocen jest stwarzać z nicości; do Boga, Syna Jednorodzonego, który stawszy się człowiekiem dla naszego zbawienia, umarł za nas i zmartwychwstał, a teraz żyje w chwale; do Boga, Ducha nieśmiertelnego, który ożywia i przywraca życie.

«Stwórz we mnie serce czyste i odnów we mnie moc ducha». Cały Kościół modli się dziś tymi słowami psalmisty. Te prorocze słowa przenikają do naszej duszy w tym szczególnym dniu, pierwszym na wielkopostnym szlaku.

«Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię».

To wezwanie, rozbrzmiewające na początku przepowiadania Jezusa, wprowadza nas w czas wielkopostny, który należy w szczególnie sposób poświęcić nawróceniu i odnowie, modlitwie, postowi i działom miłosierdzia. Wspominając doświadczenie ludu wybranego, rozpoczynamy jak gdyby wędrówkę podobną do tej, jaką Izrael odbył przez pustynię do Ziemi Obiecanej. My także dotrzemy do celu; po kilku tygodniach pokuty zaznamy radości Paschy. Nasze oczy oczyszczone przez modlitwę i post będą mogły wyraźniej widzieć oblicze Boga żywego, ku któremu człowiek pielgrzymuje po różnych ścieżkach ziemskiego bytowania.

«Nie odrzucaj mnie od Twego oblicza, nie odbieraj mi świętego ducha swego» — tak się modli człowiek, stworzony nie dla śmierci, ale dla życia. Choć świadom jest swoich słabości, idzie naprzód wspomagany pewnością Bożych przeznaczeń.

Oby Bóg wszechmogący wysłuchał wołań Kościoła, który w dzisiejszej liturgii Środy Popielcowej z większą ufnością wznosi serce ku niebu. Niech Pan miłosierny pozwoli nam wszystkim otworzyć serca na dar Jego łaski, abyśmy mogli z nową dojrzałością uczestniczyć w tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa, naszego jedynego Odkupiciela.

opr. Ks. Bartosz

Symbolika liturgiczna

Dary Ducha Świętego – Dar mądrości

Od początku aż do końca czasów, kiedy Ojciec posyła Syna, posyła zawsze swojego Ducha, który nas jednoczy w wierze, abyśmy mogli jako przybrani synowie nazywać Boga „Ojcem”. Duch Święty jest niewidzialny, lecz poznajemy Go poprzez Jego działanie, gdy objawia nam Syna i kiedy działa w Kościele. Duch Święty buduje, ożywia i uświęca Kościół. Przez sakramenty Chrystus członkom swego

Ciała udziela Ducha Świętego i łaskę Bożą, które przynoszą owoce nowego życia według Ducha. Duch Święty stanowi to, co ożywia, siłę życiową Kościoła i każdego chrześcijanina z osobna. Jest miłością Boga, który z naszego serca czyni swoje mieszkanie i wchodzi w komunie z nami. O dary Ducha Świętego trzeba się modlić. Modlitwa o siedem darów Ducha Świętego ma swoje biblijne źródło, są nimi słowa proroka Izajasza:

„I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej” (Iz 11,2) Duch Święty jest darem Bożym w najwyższym stopniu i sam z kolei udziela tym, którzy Go przyjmują różnych darów duchowych. Kościół naucza, że jest siedem darów Ducha Świętego: dar mądrości, dar rozumu, dar rady, dar męstwa, dar umiejętności, dar bojaźni Pańskiej oraz dar pobożności.

Siedem darów Ducha oscyluje wokół mądrości życia. Mądrość ta ma swoje źródło w wierze w Boga. Tak więc pierwszym darem Ducha Świętego według tradycyjnego wykazu jest dar mądrości. Nie chodzi tu o mądrość ludzką, będącą owocem poznania i doświadczenia. W Piśmie Świętym mowa jest o tym, że Salomon w chwili koronacji na króla

Izraela prosił Boga o dar mądrości. Mądrość jest właśnie tym: łaską umiejętności postrzegania wszystkiego oczyma Boga. Jest to po prostu widzenie świata, sytuacji, okoliczności, problemów oczyma Boga. To jest właśnie mądrość. Czasami postrzegamy rzeczy według naszego upodobania, czy sytuacji naszego serca, z miłością lub nienawiścią, z zawiścią – to nie jest postrzeganie rzeczywistości oczyma Boga. Mądrość to dzieło Ducha Świętego w nas, abyśmy postrzegali wszystkie rzeczy po Bożemu.

Mądrość rodzi się zatem z bezpośredniej relacji z Bogiem, relacji dzieci z Ojcem. Kiedy mamy tę relację, to Duch Święty obdarza nas darem mądrości. Kiedy jesteśmy zjednoczeni z Panem, to Duch Święty jakby przekształca nasze serce i pozwala dostrzec całą swoją miłość i upodobanie. Duch czyni więc chrześcijanina „mądrym”. Nie oznacza to jednak, aby miał on odpowiedź na wszystko,

że wszystko wie, ale w tym sensie, że „wie o Bogu”, wie jak działa Bóg. Jest on uczestnictwem w mądrości Jezusa, czyli widzeniem ludzi, rzeczy i ich relacji takimi, jakimi widzi On. Jest to dar patrzenia na rzeczywistość oczami Boga, widzenia wszystkiego w perspektywie wieczności. Dar mądrości jest związany bardziej z miłością niż z samym rozumem. Jego przeciwieństwem jest głupota, która jest brakiem smaku w sprawach Bożych. Głupota w myśleniu o życiu nie bierze pod uwagę krzyża, śmierci, kruchości życia. Nie uwzględnia w ogóle Boga, zawęża horyzont życia tylko do doczesności.

Mamy w sobie, w naszym sercu Ducha Świętego. Możemy Go słuchać, albo nie.

dokończenie na str. 7

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Naśladowanie Chrystusa

„Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają” (Mk 2, 17). Pełni ufności w dobroć Twoją i niezmierną miłosierdzie Panie, przychodzimy jak chorzy po uzdrowienie, jak spragnieni i głodni do Źródła życia. Ofiarowujesz się nam w kawału Hostii i dzielisz się swoim Najświętszym Ciałem z wszystkimi, którzy pragną Cię przyjąć i napęłnić się Twoją miłością. Bądź uwielbiony Panie Jezu! Kimże jesteś przed Twoim Majestatem? Grzesznikami, którzy szukają ratunku i ośmielili się stanąć przed Tobą w prawdzie. Wyznajemy więc naszą nędzę, a pociąga nas ufnosć w miłosierdzie Twoje. Z pokorą oddajemy cześć Tobie w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Przychodzisz do nas Jezu Chryste, łagodny i łaskawy,

należy Ci się za to wdzięczność i nieustanna chwała. O czym będziemy myśleć w czasie Komunii, czy Cię zdołamy uczcić jak należy i przyjąć pobożnie? Nasz Zbawiciel zaprasza nas do swego stołu, daje nam samego siebie, chleb żywy, który zstąpił z nieba i przynosi światu życie. Zbliźmy się do Niego i wysławiajmy Jego nieskończoną dobroć. Nie myślmy o sobie, ale powierzmy się Zmartwychwstałemu. „Stąd właśnie wypływa miłość, stąd promieniuje Twoja łaskawość! Jakaż wdzięczność Ci się za to należy, jaka chwała! O jak zbawienna i mądra była myśl ustanowienia tego Sakra-

mentu!”. Przedziwne jest Twoje działanie, że „Ty prawdziwy Bóg i człowiek mieścisz się cały pod skromną postacią chleba i wina, a choć czerpią z Ciebie bez końca, Tyś niewyczerpany”. Panie wszechświata dziękujemy, że zechciałeś zamieszkać pośród nas, zachowaj nasze serca i ciała nie splamione, abyśmy z czystym sumieniem i radością, częściej mogli Ciebie przyjmować na zadatek wiecznego zbawienia i głosili chwałę Twoją. Cieszymy się i dziękujemy

Bogu za tę niewysłowioną pociechę, jaką zostawił nam na tym „łóż pado-le”. Ilekroć rozważamy tę tajemnicę i przyjmujemy Ciało Chrystusa, tylekroć przyczyniamy się do naszego wyzwolenia i stajemy się uczestnikami zasług samego Chrystusa. Miłości Chry-

stusowej nigdy nie ubywa, a Jego dobroć nie może się wyczerpać. Dlatego ciągle na nowo przygotowujemy się na spotkanie z Panem i zgłębiajmy w pokorze tę wielką tajemnicę zbawienia. Jaki ogromny dar zostawił nam Jezus, że można odprawiać Mszę Świętą albo w niej uczestniczyć, „jakby tego dnia właśnie Chrystus wstąpił dopiero w łono Dziewicy i stał się człowiekiem albo jakby dziś zawisł na krzyżu, aby cierpieć i umrzeć dla ludzkiego zbawienia”. Chwała Zmartwychwstałemu!

Na podstawie książki Tomasza a Kempis
„O naśladowaniu Chrystusa”
Marzena Zoch

Wieści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.
W miesiącu lutym w zbiorce po rodzinach zebrano w naszej parafii 14 tys.096 zł.
Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.*

dokończenie ze str. 5

Dary Ducha Świętego – Dar mądrości

Jeśli słuchamy Ducha Świętego, to uczy On nas drogi mądrości, obdarowuje nas mądrością, pozwalającą nam postrzegać rzeczywistość oczyma Boga, słyszeć uszami Boga, miłować sercem Boga, osądzać rzeczy Bożym osądem. To właśnie jest mądrość, jaką nas obdarza Duch Święty, a my wszyscy możemy ją posiadać.

Chcąc zbliżyć się do wzniosłych i wiecznych prawd, koniecznie potrzebujemy nadprzyrodzonej pomocy, która udoskonali naturalne możliwości naszego ludzkiego umysłu. Wtedy człowiek nie musi badać zjawisk, aby uzyskać prawdziwą wiedzę o Bogu, ludziach i świecie, aby uznać jakąś prawdę za godną przyjęcia. Dar mądrości nie ma nic z analizy, a wszystko z „wpatrzenia”. Dlatego korzystanie z pomocy tego daru porównuje się do „widzenia błogosławionego”. Towarzyszy temu doznawanie przyjemności z nowego sposobu poznania.

Ostatecznie dar mądrości, kształtując świadomość i budząc upodobanie człowieka w sprawach boskich, prowadzi ku świętości. Uzdalnia do wejścia w świat Boga. Bo „sprawy, które pozwala pojąć dar rozum, stają się upragnione dzięki darowi umiejętności. A zaczynamy je miłować i kontemplować dzięki darowi mądrości”. Kontemplacja jest celem daru mądrości. Główną zaś przeszkodą w działaniu daru mądrości jest obojętność oraz pycha, która odrzuca mądrość wpisaną przez Boga we wszechświat.

Marek Piwoński

Wielki Czwartek



Wielki Piątek



Wielka Sobota



i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc kwiecień



***“O radosne i w pełni chrześcijańskie
przeżywanie czasu Wielkanocy”***

Statystyka parafialna luty 2018

Sakramentu chrztu udzielono 6 dzieciom.

Do Pana odeszły 2 osoby.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 8.00, 10.00, 11.30, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miejscowość parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Teczewie



**Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Teczew**
ul. Jodłowa 15; www.chk.tezew.pl
Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Bartosz Kleist**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Teczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Teczew, tel. 58 531 57 30